

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 stycznia 2015 r. skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w D. powód – J. S. – wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 29 stycznia 2013 r. o sygn. akt IX GC 156/12, zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 lutego 2015 r. o sygn. akt I ACa 1223/13 i zaopatrzonego klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2014 r. w części, tj. co do kwoty 333.351,68 złotych oraz o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w toku postępowania sądowego, które zakończyło się powstaniem tytułu wykonawczego, dokonywał częściowych wpłat na poczet zadłużenia, ze wskazaniem faktury, której wpłata ma dotyczyć. Po wydaniu tytułu wykonawczego powód także dokonywał dalszych wpłat ze wskazaniem faktur, których wpłata dotyczy, w łącznej wysokości 333.351,68 złotych, z zamiarem zmniejszenia należności głównej. Wierzyciel wpłaty te zaliczył na poczet należności ubocznych i dopiero po ponad miesiącu od ostatniej wpłaty zawiadomił powoda o tym, że wpłaty te zostały zarachowane na poczet zasądzonych kosztów, odsetek od kwot zapłaconych do dnia wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny i dalszych odsetek po dniu wydania tego wyroku. Zdaniem powoda nie dokonał tego zawiadomienia niezwłocznie po danej wpłacie, a zatem utracił prawo do dokonania zaliczenia wpłat na należności uboczne [pozew k-2-8].

Postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2015 r. Sąd zwolnił powoda w całości od kosztów sądowych [postanowienie k-125].

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów postępowania podnosząc, iż wpłaty dokonywane w toku postępowania sądowego były zaliczane na poczet najstarszych faktur, natomiast wydany w sprawie wyrok obejmował zarówno należności główne jak i odsetki od określonego dnia, a zatem powstała nowa należność główna i należności uboczne [odpowiedź na pozew k-].

Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2015 r. Sąd, na wniosek powoda, ustanowił dla niego pełnomocnika z urzędu [postanowienie k-173].

Postanowieniem z dnia 23 maja 2016 r. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania wszczętego w wyniku skargi powoda o wznowienie postępowania zakończonego wydaniem zaskarżonego tytułu [postanowienie k-276].

Postanowieniem z dnia 24 marca 2017 r. podjęto postępowanie w sprawie (skarga o wznowienie postępowania została prawomocnie odrzucona) [postanowienie k-293].

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, wyrokiem wydanym w sprawie IX GC 156/12 wszczętej pozwem z dnia 28 listopada 2011 r., zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.153.248,95 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi dla wskazanych w pozwie kwot oraz kwotę 70.302,92 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Z uzasadnienia wyroku wynika, iż obejmuje on nieuiszczoną cenę za szereg dostaw tektury, objętych 193 fakturami wystawianymi w okresie od dnia 22 grudnia 2010 r. do dnia 31 lipca 2011 r., zaś odsetki od prawie wszystkich faktur zostały zasądzone od dnia 25 listopada 2011 r. tj. dnia od dnia wymagalności wskazanej w wezwaniu do zapłaty [wyrok Sądu Okręgowego wraz z uzasadnieniem k-10-76].

W wyniku wniesionej przez powoda (pozwanego w tamtej sprawie) apelacji Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 6 lutego 2014 r., wydanym w sprawie I ACa 1223/13 zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, iż zasądził od pozwanego kwotę 1.147.892,44 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2011 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie [wyrok Sądu Apelacyjnego z uzasadnieniem k-77-83].

Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, iż po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy w Poznaniu a przed rozstrzygnięciem apelacji powód dokonał wpłat na kwotę 158.029,41 złotych, co stanowiło okoliczność przyznaną przez pozwanego, jednakże z uwagi na brak ograniczenia apelacji wniesionej przez powoda (pozwanego w tamtej sprawie) Sąd Apelacyjny w wydanym wyroku nie uwzględnił tej okoliczności [brakująca strona 11 uzasadnienia, załączona do akt sprawy na k-171].

Postanowieniem z dnia 24 lutego 2014 r. została nadana wyrokowi Sądu Okręgowego w zakresie pkt I (obejmującego kwotę zasądzoną wraz z odsetkami) klauzula wykonalności [postanowienie k-84].

W dniu 29 maja 2014 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie zawiadomił powoda o wszczęciu egzekucji [zawiadomienie k-9, rozszerzenie k-85].

Po powstaniu tytułu egzekucyjnego w postaci prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu powód dokonał w okresie od dnia 17 lutego 2014 r. do dnia 29 maja 2014 r. trzynastu wpłat na łączną kwotę 333.351,68 złotych. Wpłaty te dokonywane były przez E. S. (1) (Kartonik.pl (...)) bądź M. B. (1). W tytułach przelewu znajdowały się numery faktur, na które dłużnik chciał zaliczyć wpłatę [potwierdzenia przelewów k-95-101, zeznania świadków e-protokół z dnia 24 listopada 2015 r.: M. B. k-215v, adnotacje 00.21.34 i 00.27.29 oraz E. S. k-261, adnotacje 00.33.20].

E. S. (1) zajmowała się rozliczeniami powoda w oparciu o udzielone pełnomocnictwo i dokonywała wpłat na poszczególne faktury [wyjaśnienia powoda e-protokół z dnia 31 października 2017 r. k-327-328, adnotacje 00.04.26-(...).46].

Pismem z dnia 19 maja 2014 r. pozwany zawiadomił powoda, iż dokonane na jego rzecz wpłaty liczone od dnia 17 lutego 2014 r. do dnia 17 kwietnia 2014 r. w łącznej kwocie 313.081,68 złotych zostały przez wierzyciela zaliczone w następujący sposób:

- 75.702,92 złotych – na zasądzone koszty postępowania sądowego;
- 38.609,36 złotych – na odsetki ustawowe od faktur zapłaconych do dnia 6.02.2014 r.;
- 198.769,40 złotych na poczet odsetek ustawowych od kwoty 989.863,03 złotych wyliczonych na dzień 26.03.2014 r.

[zawiadomienie k-102].

W korespondencji mailowej z dnia 3 września 2013 r. pracownik pozwanej W. D. zwróciła się do powoda z prośbą o wskazanie sposobu rozliczenia dokonanej wpłaty w kwocie 6.175,00 złotych z uwagi na to, iż wskazane w tytule przelewu faktury zostały już wcześniej przez powoda zapłacone. Podobnie w dniu 26 marca 2014 r. W. D. zwróciła się do powoda z prośbą o dokładną specyfikację przelewu dokonanego tego samego dnia na kwotę 49.868,37 złotych [korespondencja mailowa].

Korespondencja z dnia 26 marca 2014 r. wynikała z tego, iż nie zgadzały się kwoty z fakturami, a jednocześnie płatność została dokonana z konta innej osoby niż powód (E. S. (1)) i pozwany chciał się upewnić czy wpłata dotyczy należności objętych wyrokiem [przelew k-96, zeznania świadka A. Ż. e-protokół z dnia 24 listopada 2015 r., k-216v adnotacje 00.55.55].

Wpłaty dokonywane przez powoda przed wydaniem prawomocnego wyroku były zaliczane przez pozwanego na poczet należności głównej – zgodnie ze wskazaniem powoda co do poszczególnych faktur wskazanymi w tytule przelewu. Wpłaty dokonane przez powoda po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny zostały zaliczone na poczet odsetek od kwot zapłaconych przed tym wyrokiem, odsetek od kwoty należności głównej pozostającej do zapłaty z wyroku (czyli łącznie od kwoty 989.863,03 złotych, powstałej w wyniku pomniejszenia zasądzonej wyrokiem należności o dokonane wpłaty: $1.147.892,44 - 158.029,41 = 989.863,03$ złotych). Powód nie wniósł o przedstawienie szczegółowego zestawienia dokonanych zarachowań ani też nie zareagował na przesłane zawiadomienie z dnia 19 maja 2014 r. Szczegółowe rozliczenie zostało przesłane w dniu 17 czerwca 2014 r. do komornika na jego żądanie [zeznania świadka A. Ż. e-

protokół z dnia 24 listopada 2015 r., k-216v adnotacje 00.59.10, pismo do komornika wraz z zestawieniami k-228 i n., wyjaśnienia pozwanego e-protokół z dnia 31 października 2017 r. k-328, adnotacje 00.09.47].

Z zestawienia dokonanych przez powoda wpłat i sposobu ich zarachowania przez pozwanego wynika, iż na dzień 17 czerwca 2014 r. pozostała do zapłaty należność główna w kwocie 989.863,03 złotych, natomiast odsetki od kwot zapłaconych przed wydaniem wyroku Sądu Apelacyjnego wyniosły 38.609,36 złotych, zaś odsetki naliczone od pozostałej do zapłaty kwoty należności głównej w wysokości 989.863,03 złotych od dnia 25 listopada 2011 r. (daty z wyroku) do dnia 26 marca 2014 r. wynoszą 295.653,23 złotych (k-223-225), natomiast dalsze odsetki od dnia 27 marca 2014 r. do 17 czerwca 2014 r. wynoszą 28.909,42 złotych (k-226-228). W związku z powyższym pozwany z dokonanych przez powoda wpłat po wydaniu prawomocnego wyroku w kwocie łącznej 333.351,68 złotych zaliczył:

- 75.702,92 złotych – na zasądzone koszty postępowania sądowego;

- 38.609,36 złotych – na odsetki ustawowe od faktur zapłaconych przed wyrokiem tj. do dnia 6.02.2014 r.;

- 219.039,40 złotych na poczet odsetek ustawowych od kwoty 989.863,03 złotych wyliczonych na dzień 26.03.2014 r. (z należnych na dzień 26.03.2014 r. odsetek w łącznej kwocie 295.653,23 złotych, k-223-225).

[pismo wraz z zestawieniami k-219-228].

Powyższy stan faktyczny, niesporny pomiędzy stronami Sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów oraz częściowo (uzupełniająco) w oparciu o zeznania świadków oraz wyjaśnienia stron.

Wbrew twierdzeniom pozwu (k-4) przedstawiona tabela wpłat powoda bynajmniej nie dotyczy w całości wpłat dokonywanych w toku postępowania sądowego, bowiem jak wynika z kolumny pierwszej, 22 wpłaty zostały dokonane jeszcze przed wytoczeniem powództwa, i nie zostały nim objęte, na co wskazuje zestawienie faktur objętych pozwem znajdujące się w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego (k-12-16). jedynie wpłaty dokonane później (praktycznie wszystkie po wydaniu wyroku w I instancji) zostały dokonane na poczet należności objętych pozwem. Tym niemniej Sąd w zakresie wysokości kwot zapłaconych w toku postępowania sądowego na poczet faktur objętych tym pozwem oparł się na treści uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, przedstawionego przez powoda, a którego ustaleń strona pozwana także nie zakwestionowała. Podobnie wyliczenie wysokości odsetek ani co do kwot zapłaconych ani co do pozostałych kwot nie zostało zakwestionowane przez powoda ani po otrzymaniu zawiadomienia o zarachowaniu ani w toku niniejszego postępowania (również po przedstawieniu przez pozwanego szczegółowego wyliczenia przesłanego w czerwcu 2014 r. komornikowi).

W ocenie Sądu pozwala to na przyjęcie, iż pomiędzy stronami nie ma sporu co do wysokości kwot zapłaconych ani wysokości naliczonych odsetek, a jedynie co do sposobu zarachowania dokonanych wpłat po zakończeniu postępowania i skuteczności takiego zarachowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo należało uznać za nieuzasadnione.

Powództwo przeciwegzekucyjne określone w przepisie art. 840 k.p.c. jest merytorycznym środkiem obrony dłużnika przeciwko niezgodnej z prawem egzekucji, zarówno co do samej zasadności jak i dopuszczalności egzekucji.

Zgodnie z treścią art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. - w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 września 2016 r. - dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie.

Po nowelizacji zmodyfikowana treść tej normy prawnej (art. 840 § 1 pkt 2) stanowi, że dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może oprzeć powództwo także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne.

W przedmiotowej sprawie zastosowanie znajduje jednakże art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia powództwa a więc w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 września 2016 r.

Przepis art. 840 § 1 pkt 2 in fine k.p.c. pozwala dłużnikowi powołać się na zdarzenia prowadzące do skutku wygaśnięcia zobowiązania, które zaistniały po zamknięciu rozprawy, a także na zarzut spełnienia świadczenia, jeśli ten zarzut nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie. Roszczenie określone w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. ma zapobiegać niepożądanym w obrocie cywilnym sytuacjom wielokrotnej zapłaty tego samego długu. Powołany przepis nie uzależnia możliwości wytoczenia powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności od przyczyn subiektywnych lub obiektywnych, które doprowadziły do nierozpoznania zarzutu spełnienia świadczenia. Oznacza, to że przyczyny te z prawnego punktu widzenia są obojętne (uchwała SN z 21 lipca 2010 r., III CZP 47/10, Biuletyn SN nr 7/2010). Sąd Najwyższy dopuszcza skuteczność tego roszczenia także w sytuacji podniesienia zarzutu spełnienia świadczenia w toku postępowania o zapłatę, i jego nierozpoznania przez Sąd z jakiegokolwiek przyczyny. W piśmiennictwie jako przykłady nierozpoznania owego zarzutu wskazuje się rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, a sprzeciw od nakazu zapłaty (in casu zarzuty od nakazu zapłaty) został odrzucony. (tak Kodeks postępowania cywilnego pod redakcją Małgorzaty Manowskiej, wydanie 1, LexisNexis 2011, tom 2, str. 550).

Zgodnie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. podstawą powództwa opozycyjnego mogą być tego rodzaju zdarzenia, które zaszły po powstaniu tytułu egzekucyjnego i spowodowały wygaśnięcie zobowiązania dłużnika lub niemożność jego egzekwowania. Zdarzenia w rozumieniu powyższego przepisu określają wyłącznie przepisy prawa materialnego. Do zdarzeń powodujących wygaśnięcie zobowiązania zalicza się: wykonanie zobowiązania, zrzeczenie się roszczenia przez wierzyciela, potrącenie, świadczenie w miejsce wypełnienia, odnowienie, wydanie wyroku, który zapadł na korzyść jednego z dłużników solidarnych, jeżeli uwzględnia zarzuty, które są wszystkim dłużnikom solidarnym wspólne, zmianę wierzyciela, zmianę stosunków, z powodu których zobowiązanie albo obowiązek gaśnie lub ulega ograniczeniu, zmianę wierzyciela, dokonanie świadczenia przez dłużnika po wszczęciu egzekucji, ziszczenie się warunku rozwiązującego, odnowienie zobowiązania, dobrowolne zwolnienie dłużnika od długu lub rozwiązanie ugody. Natomiast skutek w postaci niemożności egzekwowania zobowiązania wywierają w szczególności takie zdarzenia materialnoprawne, jak: prolongata terminu spełnienia świadczenia, rozłożenie świadczenia na raty, przedawnienie roszczenia (wyrok SA w Krakowie z 23 marca 2016 r., I ACa 1758/15, Lex). Regulacja zawarta w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. ma na celu wyeliminowanie z podstawy żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego obejmującego orzeczenie sądowe takich okoliczności faktycznych, które zostały pominięte w postępowaniu rozpoznawczym jako spóźnione albo nie zostały w ogóle zgłoszone (wyrok SN z 12 października 2016 r., II CSK 489/16, Lex).

W niniejszej sprawie zarzut wygaśnięcia częściowego wierzytelności stwierdzonej zaskarżonym tytułem wykonawczym powód opiera na nieprawidłowym zarachowaniu przez pozwanego wpłat dokonanych po wydaniu tego wyroku. Podkreślić przy tym należy, iż rozpoznanie niniejszej sprawy w zasadzie dotyczyło rozstrzygnięcia kwestii prawnej a nie faktycznej (skuteczności dokonanego zarachowania na należności uboczne w sytuacji braku bieżącego powiadomienia dłużnika o tym sposobie zaliczenia wpłat). Jednocześnie zauważyć należy, w szczególności w kontekście treści pism składanych osobiście przez powoda, iż myli on dwie instytucje, a mianowicie wskazanie przez dłużnika konkretnego długu, którego dotyczy wpłata (co ma miejsce w sytuacji, gdy dłużnik ma więcej niż jeden dług) oraz dopuszczalność dokonania przez wierzyciela wyboru co do tego czy daną wpłatę zalicza na poczet należności głównej z danego długu czy też na należności uboczne.

W myśl art. 451 § 1 k.c. dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, iż słusznie podnosi strona pozwana, iż od dnia powstania tytułu egzekucyjnego (tj. od dnia wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny) zobowiązanie powoda, składające z wielu długów odrębnych (faktur) w postaci nieuiszczonej ceny za zakupioną tekturę, zmieniło swój charakter i stało się jednym długiem w wysokości aktualnej 989.863,03 złotych (1.147.892,44–158.029,41) wraz z odsetkami od dnia 25 listopada 2011 r. Do czasu wydania prawomocnego wyroku natomiast była to wielość długów i pozwany wpłaty dokonywane przez powoda przed wyrokiem zaliczał zgodnie z jego wskazaniem na poczet konkretnego długu z danej faktury, jednocześnie nie korzystając z możliwości zaliczenia wpłaty w pierwszej kolejności na należności uboczne, bowiem stanowi to prawo a nie obowiązek wierzyciela. Z tego też względu do dnia wydania tego wyroku (6.02.2014 r.) wskazywane w treści przelewów numery faktur miały istotne znaczenie dla sposobu zarachowania wpłat.

Po wydaniu natomiast prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego powstał jeden dług, a zatem wskazywanie w tytułach wpłat numerów faktur miało znaczenie co najwyżej z punktu widzenia identyfikacji dokonanej wpłaty, jako wpłaty na poczet zadłużenia objętego wyrokiem, w szczególności w sytuacji, gdy wpłaty te były dokonywane z kont innych osób.

W świetle treści art. 451 § 1 k.c. nie ma przy tym znaczenia wola dłużnika co do zaliczenia dokonanej wpłaty na poczet należności głównej zamiast odsetek. Niewątpliwie z punktu widzenia interesów dłużnika zaliczenie wpłaty na poczet należności głównej jest korzystniejsze, gdy ogranicza dalsze powstawanie należności ubocznych w postaci odsetek. Nie zmienia to jednak faktu, iż ustawodawca wybór w tym zakresie pozostawił wierzycielowi, i to on określa czy świadczenie zarachowuje na poczet należności głównej czy też w pierwszej kolejności na odsetki. W wypadku istnienia jednego długu wraz z należnościami ubocznymi wierzyciel nie jest związany wyborem sposobu zaliczenia zapłaty dokonanej przez dłużnika. Nawet wtedy, gdy dłużnik, spełniając świadczenie, wyraźnie stwierdzi, że spłaca należność główną, wierzyciel nie jest wyborem związany i może zaliczyć wpłatę na należności uboczne. Możliwość wierzyciela sięgają tak daleko, że gdyby okazało się, że dokonana wpłata nie wystarcza nawet na pokrycie należności ubocznych, to nawet wtedy może ona w całości być przeznaczona na należności uboczne. Określenie "przede wszystkim", jakim posługuje się ustawodawca w art. 451 § 1, nie powinno być interpretowane jako wymóg choćby częściowego pokrycia również należności głównej, ale jako prawo wierzyciela do zaspokojenia w pierwszej kolejności należności ubocznych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 lutego 2016 r., V ACa 676/15, Lex). W świetle dyspozycji art. 451 § 1 k.c. decyzja w kwestii zarachowania spełnionego świadczenia należy zasadniczo do dłużnika, zaś w zdaniu drugim tego przepisu nie została ustanowiona zasada zaliczania z mocy prawa wpłaconej przez dłużnika kwoty w pierwszej kolejności na należności uboczne. Jednakże z przepisu tego wynika uprawnienie wierzyciela do zarachowania (w ramach wskazanego długu), wbrew woli dłużnika, w pierwszej kolejności całości lub część świadczenia na poczet wymagalnych należności ubocznych, np. odsetek za opóźnienie. Zasada ta znajduje zastosowanie także wówczas, gdy dłużnik ma wobec wierzyciela tylko jeden dług, złożony z należności głównej i odsetek za poszczególne okresy opóźnienia (zob. Sąd Apelacyjny w Białymstoku z dnia 23 listopada 2016 r., I ACa 545/16, Lex).

W niniejszej sprawie dokonane przez powoda wpłaty w kwocie 333.351,68 złotych pokryły jedynie zasądzone w wyroku koszty postępowania sądowego oraz znaczną część odsetek wyliczonych zarówno od kwot zapłaconych w toku postępowania i zarachowanych na poczet wskazanych faktur, jak i od pozostałej do zapłaty kwoty należności głównej (989.863,03 złotych) za okres od dnia jej wymagalności czyli od 25 listopada 2011 r. do dnia dokonania wpłaty z dnia 26 marca 2014 r., a następnie do dnia przedstawienia wyliczenia tych odsetek i dokonanych wpłat w piśmie do komornika w dniu 17 czerwca 2014 r. (wyliczenia te nie zostały rachunkowo zakwestionowane przez powoda). Wpłaty powoda nie pokryły zatem nawet całości należnych odsetek, a zatem żadna ich część nie została zaliczona na należność główną.

W części literatury przyjmuje się (choć niejednoznacznie), że skorzystanie przez wierzyciela z uprawnienia, o którym mowa wyżej, jest oświadczeniem woli, albowiem wywołuje doniosłe skutki prawne w postaci wygaśnięcia tego a

nie innego zobowiązania i zmierza tym samym do zmiany istniejącego stanu prawnego (K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2006, s. 779). W tym kontekście powstaje problem skuteczności takiego oświadczenia zarówno co do formy (pokwitowanie), dotarcia do adresata jak i czasu jego składania. W tym ujęciu pojawiła się koncepcja, iż wierzyciel powinien takie oświadczenie złożyć niezwłocznie po spełnieniu świadczenia przez dłużnika i nie później niż z chwilą doręczenia dłużnikowi pokwitowania, gdyż brak takiego oświadczenia pozostawiałby dłużnika w niepewności co do tego, czy już zaspokoił w całości swój dług główny, czy też nie, gdyż wierzyciel może nadal zaliczyć zapłatę w części na odsetki (M. Lemkowski, *Odsetki cywilnoprawne*, Warszawa 2007, s. 190-191).

Stanowisko to nie znalazło jednak poparcia ani w orzecznictwie (a jak wskazano również – nie jest także jednoznaczne w literaturze – zob. np. Z. Gawlik, *Komentarz do art. 451 [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna*, Warszawa 2014, teza 9).

W treści art. 451 § 1 k.c. ustawodawca nie zawarł żadnych ograniczeń co do składania takiego oświadczenia przez wierzyciela. Przepisy nie przewidują żadnego terminu końcowego dla dokonania tej czynności, co więcej - nie zawierają w tym przedmiocie żadnych istotnych wskazówek, zaś regulacje zawarte w pozostałych paragrafach art. 451 k.c. wyraźnie wskazują i odnoszą się problemu zaliczenia dokonanych wpłat przez dłużnika w sytuacji istnienia kilku długów głównych i to takie sytuacje obejmuje dyspozycja normy z art. 451 k.c. pozostawiając dłużnikowi prawo wyboru długu, oraz wskazówki co do sposobów zaliczenia wpłaty w przypadku braku dokonania wyboru przez dłużnika. Kwestie związane ze sposobem zaliczania wpłat przez wierzyciela nie tylko nie zostały uregulowane, ale mają także mniej istotne znaczenie. Dłużnik dokonując spłaty po terminie wymagalności ma świadomość istnienia obowiązku zapłaty odsetek, a zatem powinien liczyć się z tym, że wierzyciel może w ten sposób zadysponować jego wpłatą. Powinien zatem bądź dokonując wpłaty na dany dług dokonać jej wraz z należnymi odsetkami, a w razie wątpliwości co do tego czy wierzyciel zamierza mu je naliczyć ma prawo, w szczególności w świetle art. 462 k.c. zażądać pokwitowania (czyli właśnie potwierdzenia sposobu zarachowania wpłaty).

W pełni zgodzić należy się z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2005 r. (II CK 433/04, Lex), iż to wierzyciel decyduje o zarachowaniu spełnionego świadczenia na poczet należnych odsetek, a jego uprawnienia w tym względzie nie wyłącza odmienna wola dłużnika wyrażona przy spełnianiu świadczenia. „Wierzyciel nie jest przy tym zobowiązany informować dłużnika o zaliczeniu spełnionego świadczenia na poczet należności z tytułu odsetek; nie jest także zobowiązany do wystawienia pokwitowania, z którego treści wynika, że dokonał takiego zaliczenia. Artykuł 462 § 1 k.c. daje dłużnikowi uprawnienie do żądania od wierzyciela pokwitowania, ale obowiązek wystawienia takiego pokwitowania, obwarowany sankcjami (por. art. 463 k.c.), powstaje dopiero po zgłoszeniu przez dłużnika takiego żądania” (z uzasadnienia wyroku II CK 433/04).

Sąd Najwyższy stwierdził także słusznie, że „W świetle art. 451 § 1 k.c., a w szczególności zdania drugiego, nie budzi wątpliwości, iż odrębnymi długami uzasadniającymi wybór dłużnika nie są wymagalna należność główna i przysługujące od niej odsetki, względnie zaległa część należności głównej (w razie rozłożona jej na raty). W rozumieniu art. 451 § 1 zd. 1 k.c. stanowią one jeden dług. Wierzyciel nie ma obowiązku zawiadomiania dłużnika o zaliczeniu dokonanej przez niego wpłaty w pierwszej kolejności na poczet zaległych odsetek, czy zaległych rat należności głównej. Taki obowiązek nie wynika z przepisów k.c. W związku z tym, jeżeli dłużnik zaznacza w tytule zapłaty, że czyni to na poczet zaległej należności głównej, w sytuacji, w której odmienny w stosunku do przepisu art. 451 § 1 zd. 2 k.c. sposób zaliczania nie wynika z łączącej wierzyciela i dłużnika umowy, powinien uzyskać u wierzyciela informację, czy rzeczywiście w taki sposób zaliczył jego wpłatę. Milczenie wierzyciela nie oznacza, że wyraził zgodę i odstąpił od uprawnienia z tego przepisu. Inaczej będzie w przypadku, gdy wierzyciel potwierdzi zaliczenie zgodnie ze wskazaniem dłużnika. Wówczas wierzyciel nie ma już możliwości skorzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 451 § 1 zd. 2 k.c. Podkreślić należy, iż wyrażona w art. 451 § 1 zd. 2 k.c. reguła ma zastosowanie również, gdy dłużnik spełniający świadczenie ma względem wierzyciela nie kilka, lecz tylko jeden dług, złożony z należności głównej i zaległych odsetek.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 732/15, Lex).

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela wyrażone wyżej poglądy o braku obowiązku zawiadomienia dłużnika każdorazowo o dokonanych przez wierzyciela wpłatach co do zaliczenia wpłaty na poczet należności ubocznych (powód zresztą dokonując swoich wpłat i wskazując numer faktury także nie określał czy wpłata dotyczy należności głównej z tej faktury czy też ubocznych). Przywołane powoda, jak i wyżej w uzasadnieniu stanowisko wskazujące, iż brak takiego oświadczenia pozostawiałby dłużnika w niepewności co do tego, czy już zaspokoił w całości swój dług główny, czy też nie, gdyż wierzyciel może nadal zaliczyć zapłatę w części na odsetki, nie jest w ocenie Sądu zasadne, a w szczególności w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy. Pomijając bowiem kwestie możliwości żądania przez dłużnika potwierdzenia sposobu zaliczenia wpłaty (którego powód nie żądał, ani też nie zakwestionował sposobu zaliczenia po otrzymaniu pisma pozwanego o zarachowaniu) i w ten sposób „uwolnienie się” od stanu niepewności, w realiach tej sprawy trudno mówić o niepewności obrotu prawnego pomiędzy stronami w wyniku braku złożenia tego oświadczenia. Wielkość zadłużenia powoda, skala dokonanych wpłat oraz okoliczność, iż zostały one poczynione już po wydaniu prawomocnego wyroku przesądzają o braku znaczenia zawiadomienia o dokonanych zarachowaniach na należność uboczną (co oczywiście nie jest równoznaczne z brakiem znaczenia dla powoda zastosowanego sposobu zaliczenia). Powód dokonując spłat po wyroku niewątpliwie posiadał świadomość, że wyrok stanowi tytuł egzekucyjny i jest tylko kwestią czasu wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Jednocześnie przy wielkości stwierzonego wyrokiem zadłużenia i należnych odsetek, dokonane przez powoda wpłaty i tak nie stanowiłyby pokrycia należności głównej, powodując przerwanie naliczania odsetek, a jedynie jej zmniejszenie. Jednocześnie trudno stawiać pozwanemu zarzut naruszenia zasad współzycia społecznego poprzez skorzystanie z prawa niepominiejszania należności głównej, zwłaszcza w sytuacji, gdy od momentu wymagalności tej wierzytelności upłynęły ponad trzy lata. Powzięcie przez powoda wiedzy o dokonanych sposobie zaliczenia (czyli hipotetyczne zawiadomienie powoda o tym po każdej z jego wpłat) w żaden sposób nie wpłynęłoby na zmianę jego sytuacji prawnej jako dłużnika. Rozważania ta jednakże Sąd czyni w zasadzie na marginesie, bowiem jak już wskazano wyżej, w pełni zgadza się ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w przywołanych wyrokach, o braku obowiązku dokonywania takiego zawiadomienia przez wierzyciela.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał roszczenie o częściowe pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego za niezasadne i powództwo oddalił.

O kosztach postępowania (w zakresie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego) Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217,00 złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o nieobciążanie obowiązkiem zwrotu tych kosztów pozwanemu w oparciu o treść art. 102 k.p.c. Zgodnie z przywołaną normą prawną w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Jednocześnie Sąd wprawdzie miał na uwadze trudną sytuację materialną powoda, niemniej jednak winien on liczyć się z ryzykiem wynikającym z prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie. Sąd podziela bowiem w całym zakresie pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 26 listopada 2003 r. (sygn. akt I PK 585/02, LEX nr 527066), zgodnie z którym prawo do sądu nie oznacza przyzwolenia na konstruowanie wszelkich możliwych roszczeń i woluntarystyczne określanie ich wysokości, gdyż strona winna mieć świadomość tak sformułowanych roszczeń, także w zakresie kosztów postępowania. Na marginesie także wskazać należy, iż w ocenie Sądu nie byłoby rzeczą słuszną w sytuacji bezzasadności całego powództwa pozbawienie pozwanego zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego przy jednoczesnym przyznaniu w całości tych kosztów ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Łodzi pełnomocnikowi powoda.

Powód, przegrywający w całości, reprezentowany był przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Zgodnie z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 roku, poz. 461 j.t. - pozew został wniesiony przed wejściem w życie nowego rozporządzenia i uchynieniem tego) koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmują opłatę w wysokości nie wyższej niż 150% stawek minimalnych przewidzianych tym rozporządzeniem. Ponadto jak stanowi § 2 pkt 3 rozporządzenia w sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, opłaty sąd podwyższa o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od

towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach. Biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu, w myśl § 6 pkt 7 rozporządzenia stawka ta wynosi 7.200,00 złotych. Z tego też względu Sąd przyznał pełnomocnikowi powoda zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w kwocie 8.856,00 złotych (tj. kwocie 7.200,00 złotych powiększonej o podatek od towarów i usług) i kwotę tę mu nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Łodzi.

Jednocześnie z uwagi na brak podstaw do obciążenia kosztami postępowania przeciwnika – na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 623) Sąd przejął nieuiszczone koszty sądowe w ciężar Skarbu Państwa.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron.